Rok IV. Środa dnia 14 Czerwca 1922 roku. №. 133.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 20 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ZAMACH NA PRAWO.

Tajemniczość, mglistość, spiskowość, zamach.

Gdziekolwiek zwrócić się, w kołach politycznych i w szerokich warstwach społeczeństwa w całym kraju, **w ten sposób wyraża się sąd o nowem wystąpieniu p. Naczelnika Państwa,** przeprowadzanem już od dni dziesięciu.

Z tajemniczego zatargu p. Naczelnika Państwa z Rządem, przeprowadzonego niesłychanie mętnie a raczej przedewszystkiem wykrętnie, tak że p. Naczelnik Państwa do niczego następnie nie chciał się przyznać, chociaż i zarzuty i żądania jego są na szczęście znane i stwierdzone, wyłoniło się pierwsze bezprawie: zmuszenie do ustąpienia Rządu w drodze gwałtownych napaści, zupełnie poza Sejmem, przed którym Rząd wedle wyraźnej ustawy **jest jedynie odpowiedzialny.**

Z najwyraźniejszego spisku między p. Naczelnikiem Państwa a P. P. S. i P. S. L., który się odsłonił na piątkowem posiedzeniu Konwentu Senjorów, szczególnie w wystąpieniach pp. Rataja i Daszyńskiego w sprawie t. zw. małej konstytucji, wyłoniło się drugie bezprawie: nieliczenie się p. Naczelnika Państwa ze stwierdzoną większością 256 głosów przeciw 146 za Rządem p. Ponikowskiego.

Z mglistych dwudniowych rozhoworów p. Naczelnika Państwa z przedstawicielami stronnictw w Belwederze, z którymi z załatwiania przesileń rządowych i spraw państwowych urządził p. Naczelnika Państwa **widowisko boleśnie wyróżniające nas wśród państw cudacznością,** niepokojem i brakiem powagi, wyłania się trzecie bezprawie: chęć własnowolnego, przy lichych osłonkach, mianowania Rządu wbrew wyraźnemu postanowieniu obowiązującego ustroju prawnego.

P. Naczelnik Państwa dąży mianowicie obecnie do tego, **aby kierownika Rządu wyznaczył on sam a nie Sejm.**

To, że wola Sejmu musi być wyrażona i musi być wykonana, że inaczej niż zgodnie z wolą Sejmu nie wolno powoływać Rządu, że w tym względzie niema pola do jakichkolwiek wahań, wynika z wyraźnego postanowienia ustawy z dnia 20 lutego 1919, która mówi w punkcie trzecim:

„Naczelnik Państwa powołuje Rząd w pełnym składzie na podstawie porozumienia „z Sejmem".

Żadne krętactwa tu nie pomogą.

Ustawa nakazuje porozumienie z Sejmem przed powołaniem Rządu. Powiedziano wyraźnie: z Sejmem, jako całością, a **nie z grupami Sejmu.** Wola Sejmu musi być zatem wyrażona jasno i stanowczo, bo prawo nie dopuszcza dwuznaczności i nieuchwytności tam, gdzie komuś zastrzega uprawnienia. Jakiekolwiek granie na niejasności jest z góry niezgodne z zasadniczemi pojęciami prawa. Aby zaś nie było tego grania na niejasności, wola Sejmu, czyli jego większości, musi być wyraźnie stwierdzona i podana do wiadomości p. Naczelnika Państwa. Tylko na tej podstawie zgodnie z wolą Sejmu, wolno p. Naczelnikowi Państwa powołać Rząd.

To mówi ustawa.

Gdy w grudniu 1919 po raz pierwszy została ona zastosowana, po ustąpieniu Rządu Paderewskiego, jak się to odbyło?

P. Marszałek Sejmu udał się dnia 11 grudnia do Belwederu i zawiadomił p. Naczelnika Państwa, że powołaniem p. Skulskiego oświadczyły się grupy P. S L., Zw. L N., N. Zj. L., N. Chrz. Kl. Rob. i Zj. Mieszcz., razem 291 głosów.

A tegoż dnia wydane zostało następujące pismo:

„Do p. Leopolda Skulskiego posła do Sejmu Ustawodawczego. — W porozumieniu z Sejmem Ustawodawczym w osobie Marszałka powierzam Panu misję utworzenia nowego gabinetu. — Naczelnik Państwa J. Piłsudski. — Warszawa, Belweder 11 grudnia 1919".

A zatem: w porozumieniu z Sejmem w osobie Marszałka.

I tak stale od trzech lat.

Ustawa jest jasna i sposób stosowania jej ustalony.

Jeśli p. Naczelnik Państwa dzisiaj chce się wyłamać z tego ustroju prawnego, to trzeba przypomnieć, że **Sejm nadał mu a on przyjął urząd Naczelnika Państwa właśnie tylko na podstawie szeregu postanowień,** między któremi jest i to postanowienie o powoływaniu Rządu, jak stwierdza wyraźnie uchwała Sejmu z dn. 20-go lutego 1919:

„.. Sejm powierza dalsze sprawowanie urzędu Naczelnika Państwa Józefowi Piłsudskiemu na następujących zasadach..."

Obecnie zatem p. Naczelnik Państwa **chce poprostu nie dotrzymać przyjętych wówczas zobowiązań.**

A w znaczeniu prawnem i politycznem jest to **zamach na istniejący ustrój prawny,** w jednem z podstawowych jego zabezpieczeń, jako rozstrzygające posunięcie w kierunku poderwania praw Sejmu **na rzecz jedynowładztwa.**

I dlatego ten doniosły zamach odbywa się wśród wszelkich znamiom tajemniczego i mgłami otoczonego spisku.

Stanisław Stroński.

„Robotnik" przeciw Piłsudskiemu.

Naczelnik Państwa zdołał przeciwko sobie zmobilizować dziś już wszystkich. Tym razem nawet „Robotnik" zdobywa się na „verba veritatis" i czyni to w kilku ustępach wstępnego artykułu, resztą ostrza wyrzutów owijając... bluszczem... Czytamy więc:

„Cechą szczególną ostatniego przesilenia, wyróżniającą je od poprzednich, jest to, że rozegrało się ono między rządem a Nacz. Państwa z wyłączeniem Sejmu. Otóż taka forma przesilenia jest najgorsza ze wszystkich, przyczem niebezpieczna w kraju, który—jak Polska — stawia dopiero swe pierwsze kroki konstytucyjne."

„Robotnik" uznaje, że gabinet miał prawo podać się do dymisji, ale nie było „konieczności", aby zgłosił dymisję, i to bez wiedzy Sejmu. Błędem p. Ponikowskiego było postawienie Sejmu przed faktem dokonanym, ale i „Naczelnik Państwa mógł również przed ostatecznem podpisaniem dymisji gabinetu odwołać się do Sejmu". Poczem czytamy dalej już bardzo ostrą admonicję:

„Gdy P.P.S. zwalcza politykę p. Ponikowskiego, czyni to ona w imieniu programu własnego o jaskrawo określonych drogach i celach, ale Nacz. Państwa, wytaczając szereg słusznych niewątpliwie zarzutów przeciwko p. Ponikowskiemu, nie wyjawia jednak własnych zapatrywań na wiele spraw polityki bieżącej. Zapewne, Naczelnik Państwa nie jest obowiązany do tego. Zapewne endecy chcieliby, żeby był kukłą dekoracyjną, o ile nie można już „wysiedlić" go z Belwederu. Ale jeżeli Naczelnik Państwa pragnie brać czynny udział w życiu politycznem — a jest to i naszem pragnieniem — **nie może on ograniczać się tylko do krytyki i niedomówień.** Stwarza to niebezpieczną atmosferę podejrzeń, plotek i insynuacji. Stwarza mętną wodę, w której różne brudasy polityczne czują się jak w źródle przeczystem. Stwarza niebezpieczeństwa nazewnątrz".

Wobec zakusów wojennych i apetytów p. Naczelnika Państwa na dyktaturę wojskową a la Harthy, czy la Venezuela, „Robotnik" zaznacza grubemi literami, że „Polska musi prowadzić politykę bezwzględnie pokojową, że co do tego, niema dwóch zdań", a przypomniawszy sobie w porę, **że właśnie p. Naczelnik Państwa ma to drugie zdanie** przypomina znów uroczystą uchwałę Zw. P.P.S.

„Wobec pogłosek, jakoby wysunięta została sprawa wyodrębnienia wyższych władz wojskowych od ogólnego systemu rządowego, Zw. P.P.S. oświadcza, że bezwzględnie zwalczać będzie zakusy—skądkolwiekby one pochodziły— nadania wojskowości takiego charakteru i bronić będzie zasady podporządkowania wojskowości ogólnemu systemowi rządowemu".

Djalektyczne zabawki belwederskie.

Świetny publicysta p. Wł. Rabski pisze w swych „Kartkach ulotnych" w „Kurjerze Warszawskim":

Nie mogę sobie wprost wyobrazić, żeby ktokolwiek, przeczytawszy wczoraj i onegdaj sprawozdanie z siedmiu djalogów naczelnika państwa z przedstawicielami stronnictw sejmowych, nie doznał wrażenia, że na dnie tego wszystkiego czai się jakaś intryga złośliwa. Cały kraj jest zaniepokojony i zdenerwowany. Całe społeczeństwo pyta niecierpliwie, kiedy to się skończy? Cały świat ma wielkie oczy, zwrócone na Polskę, dziwuje się i podrwiwa, co to z tego będzie, a tam siedem razy z rzędu, niby na egzaminach w dawnych kolegjach jezuickich stawiają scholastyczne pytanie: „Czy konwent senjorów jest tylko opinją, czy też wolą sejmu"?

Eine Doktorfrage!

Pamiętam takie „tezy" subtelne na uniwersytetach niemieckich. Np. „Czy totalizator w pojęciu prawnem jest grą hazardowa, czy tylko zakładem". Ale wówczas chodziło jedynie o tytuł „dr. jur." na bilecie wizytowym, a tu chodzi o losy całego kraju, o zażegnanie niebezpiecznego przesilenia, o powagę państwa naszego na zewnątrz.

Ale to nic. My sobie urządzamy djalektyczne zabawki. Siedem razy odzywa się to samo pytanie i siedem razy siedmiu suwerenów wygniata elastyczne pojęcia, aby z nich wycisnąć precyzyjną odpowiedź i... bilet doktorski „summa cum laude".

A potem nowe pytanie:

— Co znaczy przepisane konstytucją porozumienie naczelnika z sejmem? Czy to znaczy z konwentem seniorów, czy z każdem stronnictwem oddzielnie? Czy za pośrednictwem marszałka, czy bez?

I znowu siedem razy w kółko to samo djalektyczne ćwiczenie. A Polska czeka...

Co to? drgnęła? przygryzła wargi? zaczyna się niecierpliwić? Ejże?

Chwila jest bardzo poważna. Wystarczy przeczytać dzienniki berlińskie, aby zrozumieć, jakie nadzieje związane są tem z przesileniem obecnem. Z każdego słowa tryska radość niemiecka. Trzeba zło, które się stało, zlikwidować niezwłocznie. Trzeba dużo taktu, czujności i dobrej woli, aby kraj ocalić od wstrząśnień wewnętrznych i eksperymentów ryzykownych.

Wiadomości polityczne.

Zygzaki spiskowców.

Główni wspólnicy obecnej roboty politycznej p. Naczelnika Państwa, mianowicie PSL. i PPS., w przemówieniach p. Rataja i p. Daszyńskiego na piątkowem posiedzeniu Konwentu Senjorów wystąpili gwałtownie przeciw instytucji Konwentu Senjorów. Dzisiaj zaś p. Naczelnik Państwa zwrócił się do p. Marszałka Sejmu o zwołanie Konwentu Senjorów. Biedne PSL. i PPS., biedni pp. Daszyński i Rataj!

Krwawe starcia w Królewcu.

Z Królewca donoszą: W związku z pobytem Hindenburga odbyła się wczoraj msza polowa na rynku, przyczem doszło do krwawych starć między Reichswehrą a komunistami.

Niezawiśli socjaliści i komuniści zamierzając urządzić kontrdemonstrację,

Podziękowanie.

Miejscowy Komitet Polskiego T-wa Czerwonego Krzyża w Częstochowie składa serdeczne podziękowanie wszystkim Paniom, które raczyły wziąć czynny udział w Kweście Tygodnia Czerwonego Krzyża, Ks. Kan. Nawrockiemu za zorganizowanie kwesty na Rakowie, P. Prezydentowi m. Częstochowy Dr. Med. J. Marczewskiemu za udzielenie bezinteresowne parku, Dowództwu 27 p. p. za bezinteresowne udzielenie orkiestry, samemu zespołowi orkiestry, prasie miejscowej za gorliwą współpracę jak również wszystkim ofiarodawcom.

Prezes Dr. S. PURSKI
Sekretarz R. JARMUŁOWICZ.

Częstochowa, dnia 12 czerwca 1922 r.

Sprawozdanie Kasowe

z Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża od 21 po 28 maja 1922 r.

Wpływy: Kwesta przed kościołami Mk. 131763.50, Kwesta przed kinematografami mk. 42477 — w restauracjach 85564, sprzedaż znaczka 25.V mk. 78853.20, sprzedaż znaczka dn. 28.V mk. 43452.50, kwesta na Rakowie 42599, koncert w parku 25.V. mk. 50830, ofiary złożone w „Gońcu" 71045. w „Kurjerze" mk. 1075, zmiana waluty obcej 11129.60, ofiary na listy i sprzed. nal. 1019380. Razem mk. 1584168.80.

Rozchód: Druki i ogłoszenia 81240.50, Ofiara na Ogn. Robot. 25426, Rachunek „Iglarni" 7200, wydatki organizacyjne mk. 52460. Razem mk. 166326.50.

Zestawienie: Wpływy mk. 1584168.80 Rozchód mk. 166326.50. Dochód 1417842.30. 30 proc. Zarządowi Gł. w Warszawie marek 425352.69. Czysty dochód mk. 992489.61.

Wyraźnie: dziewięćset dziewięćdziesiąt dwa tysiące czterysta osiemdziesiąt dziewięć marek, sześćdziesiąt jeden fenigów.

Prezes Dr. S. PURSKI
Sekretarz R. JARMUŁOWICZ.

zgromadzili około 8 tys. ludzi i podczas defilady Reichswehry przed Hindeburgiem zaczęli obrzucać ją kamieniami, a następnie przerwali silny kordon policyjny i uniemożliwili dalszą defiladę. Tłumy rzuciły się do ucieczki. Ze strony Reichswehry padły strzały do komunistów. Dotychczas jeszcze nie ustalono liczby ofiar Narazie zgłoszono jednego zabitego i 7 rannych.

O wydobycie Lusytanji.

W Ameryce powstało wielkie konsorcjum, które ma na celu wydobyć z morza zatopioną w roku 1915 przez Niemców „Lusytanję" i której utonięcie było, jak wiadomo, jedną z głównych przyczyn udziału Ameryki w wojnie. Konsorsjum to opiera się głównie na kapitałach amerykańskich a tylko w małej mierze na kapitałach angielskich. Rokowania z linją Cunard tak daleko się już posunęły, że rozpoczęciu robót nic już obecnie nie stoi na przeszkodzie.

Wilhelm Ostatni morderaą.

Ex-cesarz Wilhelm wniósł przeciwko redakcjom dzienników „Gothaer Volksfreund" i „General Anzeiger für Dortmund u. Westphatlen" skargę o obrazę czci. Dzienniki te zamieściły artykuły, oskarżające byłego cesarza o zastrzelenie w 1897 r. porucznika marynarki, Naukego. Czynu tego dokonać miał b. cesarz w czasie podróży na morzu Północnem, a powodował się zemstą osobistą.

Aresztowanie arcybiskupa Cieplaka.

Bolszewicy aresztowali w Piotrogrodzie arcybiskupa rzymsko-katolickiego, ks. Cieplaka.

Zbrojne napady band bolszewickich na Polskę.

Czerwone hordy tatarskie. — Palenie dworów i wsi. — Mord i rabunek.

WILNO. W pierwszych dniach bież. miesiąca bandy bolszewickie w sile kilku dziesięciu ludzi każda, uzbrojone w karabiny maszynowe przeszły przez granicę. **Bandy spaliły szereg majątków, zaścianków i wsi polskich,** rozrzucając jednocześnie proklamacje bolszewickie. Treścią proklamacji było usiłowanie **wzniecenia antagonizmu społecznego na tle agrarnym.** Proklamacje skierowane są przeważnie przeciw państwowości polskiej.

Pierwsza banda przerwała się między Dzisną i Orzechowem, druga na wschód od stacji Ziabki, trzecia przez Ziabki. Bandy przerwały połączenie telefoniczne z Dzisną, **spaliły 7 majątków, kilka wsi i zaścianków. Jak stwierdzono, dotąd ofiarami band są 4 osoby zabite.** Ścisłych danych o liczbie wszystkich ofiar dotąd niema.

Bandy wypędzono siłą bataljonu celnego oraz oddziałów wojskowych. Pozostawiły one na placu walki granaty ręczne i dwu jeńców.

Równocześnie przedarł się przez granicę oddział jazdy. Napadł na majątek Małosz, Błoszniki i kilka innych. Zabito właścicieli majątków, zrabowano konie i rzeczy wartościowe.

Wszystkie bandy szybko wyparto. Napastnicy zabrali rannych i zabitych ze sobą.

Napady podobne wydarzyły się również w powiecie duniłowickim, gdzie napadnięto na folwark Popówka i zaścianek Mebel.

W powiecie duniłowickim zlikwidowano bandy dnia 4 rano, w dziśnieńskim w kilka dni później.

Dnia 8 b. m. rano bandy przekroczyły granicę w pobliżu stacji Ziabki, rabując majątki i wsie.

O godz. 6 rano oddziały wojskowe wyparły bandy zagranicę.

Tegoż dnia o godz. 9 wiecz. **banda przedarła się znów na nasze terytorjum i ostrzeliwała pociąg osobowy** nr. 1552, idący do Mołodeczna.

Najświeższe wiadomości

Kandydaci na stanowisko premjera.

WARSZAWA, 13. 6. (Tel. wł.) Jak dotąd, brak w dalszym ciągu jakichkolwiek szczegółów, któreby pozwalały zorjentować się, komu Naczelnik Państwa powierzy misję formowania gabinetu.

Nazwiska lansowane w kuluarach sejmowych są dowolnie kombinowane. Najpierw omawiana jest ewentualna kandydatura ministra poczty d-ra Stesłowicza, druga—w kołach prawicowych— p. Korfantego, wymieniają również min. pracy Darowskiego, a nawet b. ministra kolei p. Bartla.

Nota polska.

WARSZAWA, 13. 6. (Tel. wł.) Z powodu napadów band sowieckich na terytorjum Polski, minister Skirmunt wystosował notę do sowietów. Tekst tej noty będzie ogłoszony w najbliższych dniach.

„Strażnicy spokoju" na G. Śląsku.

WARSZAWA, 13. 6. (Tel. wł.) Według otrzymanej tu z Katowic depeszy bezkarność „stosstruplerów" wywołuje wzburzenie umysłów wśród ludności polskiej.

Wzburzenie to wzrasta, gdyż oddziały angielskie i włoskie zaczynają zachowywać się również niewłaściwie. Włosi napadli tam na lokal Sokołów, zniszczyli inwentarz i spalili sztandar sokoli.

W miejscowości Knurów żołnierze angielscy zupełnie bez powodów postrzelili dwóch mężczyzn i jednego chłopca.

Te wypadki dowodzą, że oddziały angielskie i włoskie, znajdujące się na G. Śląsku na terytorjum przyznanem Niemcom, nie dorosły do owych zadań i spełniają swe obowiązki stronniczo.

Udział Polski w akcji Hoovera dla Rosji.

WARSZAWA, 13. 6. (Tel. wł.) Przewóz kolejami polskiemi żywności ofiarowywanej przez Hoovera dla głodnych w Rosji dobiega końca.

Odtąd paczki z Ameryki będą kierowane wprost do portu petersburskiego, który dotąd był niedostępnym z powodu lodów.

W związku z tem zjawili się w ministerstwie kolei dwaj delegaci p. Hoovera p. Rickard i Brown i złożyli b. ministrowi Marynowskiemu podziękowanie Hoovera za sprawę dokonania przewozu 26 tysięcy ton żywności z Gdańska do granicy sowieckiej.

Z ostatnich dni panowania Mikołaja.

W pamiętnikach, które w „Revue des deux Mondes" ogłasza b. poseł francuski w Piotrogradzie, M. Paleologue, czytamy o ostatnich próbach przekonania cara o grożącem niebezpieczeństwie. Było to w roku 1917, w przededniu katastrofy. Ambasador angielski, sir George Buchanan wręczył carowi telegram króla Jerzego, w którym była mowa „o poważnych obawach", jakiemi napawała sytuacja w Rosji króla i rząd angielski. W końcu zapewniwszy cara o swojem przywiązaniu, ambasador zaklinał, by nie wahał się między dwiema drogami otwierającemi się przed nim, z których jedna prowadziła do zwycięstwa, druga do strasznej katastrofy. Car był sztywny i chłodny i zakończył audjencję słowami:

— Dziękuję, ambasadorze.

Drugą przestrogę otrzymała carowa od jednej z wielkich księżen, która była zaniepokojona nienawiścią, jaka gromadziła się przeciw carowej.

— Mylisz się kochana. Wszak ja sama myliłam się. Do niedawna myślałam, że Rosja mnie nienawidzi. Ale teraz wiem że tylko „towarzystwo" piotrogrodzkie mnie nienawidzi, to bezbożne i zepsute towarzystwo, które myśli tylko o tańcach i zabawach, o przyjemnościach i wiarołomstwie, podczas gdy po obu stronach płynie krew strumieniami, krew, krew.

Na list z protestem i przestrogami, który rodzina wystosowała do cara, odpowiedź jego brzmiała:

„Nie pozwalam nikomu dawać mi rady. Morderstwo pozostaje zawsze morderstwo (aluzja do zamordowania Rasputina, czy też zamachu na carową, o który car podejrzewał wielkich książąt). Wiem napewno o wielu z tych, którzy podpisali ten list, że sumienia ich nie są czyste".

Ostatnia wielka uroczystość na dworze rosyjskim odbyła się 3 lutego 1917. Był to uroczysty obiad dla specjalnych misji sprzymierzeńców. Jedynemi dowodami dawnej świetności były liberje, światła i nakrycie. Jedzenie było nadzwyczaj skromne. Car Mikołaj II gi wyglądał jak za dawnych szczęśliwych czasów. Carowa była chora i nie wyszła ze swych pokoi. Gdy po skończonym obiedzie car przechadzał się z zapalonym papierosem od grupy do grupy, do każdej z przyjaznem zwracał się słowem, ale z niczem więcej. Podczas gdy te powierzchowne toczyły się rozmowy, carowa przyjmowała szefów misji w swoich komnatach. Wielce uprzejmie witała p. Doumergue, a gdy odchodził rzekła:

— Prusy powinny być ukarane.

W miesiąc później, podczas gdy rosyjski minister spraw wewnętrznych spędzał czas „na conocnych rozhoworach z duchem Rasputina" i studjował nekromancję, rozpoczęła się rewolucja. Powtarza więc M. Paleologue straszne słowa Mirebeau w przededniu francuskiej rewolucji:

„Wszystko stracone. Król i królowa zginą. A motłoch rozniesie ich trupy".

Wielka katastrofa kolejowa.

WARSZAWA, 13. 6. (Tel. wł.) Na stacji Grajewo wpadł pociąg towarowo-osobowy Nr. 1362 na stojące wagony. Siła uderzenia była tak wielka, iż 13 wagonów towarowych i 2 osobowe zostały doszczętnie rozbite. Kilkanaście osób odniosło lekkie rany.

Przyczyną katastrofy było niezauważenie sygnału przez maszynistę wjeżdżającego na stację pociągu.

Kronika.

Z żałobnej karty. W dniu 12 b. m. przeżywszy lat 61, rozstała się z tym światem Stanisława ze Stelkowskich, Szaniawska, matka znanego lekarza w Częstochowie.

S. p. zmarła, była wzorem cnót obywatelskich i cieszyła się sympatją i szacunkiem wśród tych wszystkich, którzy ją znali.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek w kościele św. Rodziny o godz. 8 rano.

Panu dr. P. Szaniawskiemu, przesyłamy wyrazy szczerego współczucia.

Kredyty dla przemysłu. Kredyty dla wielkiego przemysłu i handlu w łącznej kwocie 375 milj. mk., zostały wyczerpane.

Ministerjum stara się o przyznanie nowych w bardzo znacznej wysokości. Sprawa ta jest na dobrej drodze i w najbliższych dniach ma być zdecydowana.

Dla przemysłu drobnego uzyskało ministerjum przemysłu i handlu kredyty w wysokości 500 milj. mk.

Kredyty te udzielane są obecnie.

Egzaminy wstępne do Gimnazjum M. Słowikowskiej odbywać się będą codzien ie od 17 do 24 b. m. włącznie. Podania i dokumenty przyjmuje kancelarja szkolna, Kościuszki 24.

Zawody lekko-atletyczne. W niedzielę i poniedziałek 4 i 5 b. m. odbywały się w Piotrkowie pierwsze międzyszkolne zawody lekko-atletyczne z udziałem gości z Częstochowy do Łodzi.

W biegu na odległość 100 metr. zwyciężył Grudziński (gm. piotrk.), przebiegając tę przestrzeń w 12 i pół sekundy, podczas gdy najwyższa szybkość osiągnięta w Polsce wynosiła 11,1 sek. W biegu rozstawnym 400 metrów (4×100) wygrała czwórka piotrkowska (Jaworski, Grudziński, Potocki, Smoliński), biorąc ten dystans w 54 sek.—Częstochowa biegła 57 sek.

W skoku w wyż pierwsze miejsce zdobył Nadolny (częstoch. gimn. Sienk.), biorąc 1 m. 41 cm., drugie miejsce—Jaworski (Piotrków) 1 m. 37 cm.

W rzucie oszczepem znalazł się na pierwszem miejscu Jaworski (Piotrków) za rzut 35 metrowy, na drugiem miejscu Dowhyluk (Częstochowa) 29 m. 80 centym.

Za rzut dyskiem (krążkiem) przyznano pierwszą nagrodę częstochowianinowi Skorko 25 m. na drugiem miejscu znalazł się Jaworski (Piotrków) — 23 m. 75 cm., na trzecim Popowski (Piotrków) — 23 m. 50 cm. — Jednak w rzucie poza konkursem Jaworski osiągnął 25 i pół metra.

Podatek od letnisk. Rada gminy Dźbów uchwaliła aby właściciele domów wydzierżawiających mieszkania na letniska pociągnąć do pobierania od letników na rzecz gminy 100 pr. składki gminnej należnej z tych mieszkań t. j. po 800 mk. z każdej ubikacji. Od opodatkowania są wolne tylko te mieszkania, które zajmują sami właściciele domów. Podatek ma być pobierany z góry przy wypuszczaniu mieszkań i wpłacany do kasy gminnej. O ile właściciele domów nie pobiorą podatków z letników, będzie on ściągnięty z nich samych.

Dzień znaczka. W czwartek od będzie się sprzedaż znaczka na Sekcję oświaty i kultury przy Chrześc. Zjednocz Zawodowym.

Dzień kwiatka. W dn. 18 b. m. odbędzie się dzień kwiatka na rzecz Bursy inż. Staszyca przy Tow. Dobroczynności dla Chrześcian. Pp. kwestarki proszone są o zgłoszenie się w sobotę do szkoły Zawodowej (Krakowska 24).

Naprawa dróg. Stan niektórych jezdni w Częstochowie znajduje się niżej wszelkiej krytyki. Dopiero w tych dniach Zarząd miasta rozpoczął naprawę jezdni w Alejach. Pożądanem było by, aby przystąpiono również do naprawy na niektórych ulicach bocznych.

Przestępczość wśród pracowników kolejowych. Ostatni numer „Dziennika Urzędowego ministerjum kolei żelaznych" podaje listę pracowników, zwolnionych ze służby z powodu wykroczeń służbowych lub przestępstw natury ogólnej.

Ogółem zwolniono 64 ch pracowników różnych stopni służbowych i zajęć. Wśród zwolnionych przeważają robotnicy, wartownicy, hamulcowi itp. pracownicy niższych stopni. Oprócz wymienionych znajdują się na liście zwolnionych: naczelnik st. Warszawa Wil., zawiadowca st. Dobre, kasjer biletowy st. Ciechanów, ma-

szynista parowozowni w Płońsku, kilku telegrafistów itp.

Konieczność zwalniania pracowników kolejowych jest bardzo smutnym objawem, świadczącym ujemnie o ich obliczu moralnym. Rozumiemy dobrze, iż pracownicy kolejowi należą do kategorji ludzi najgorzej opłacanych, którzy nie są w stanie utrzymać z pensji swych rodzin przy najdalej idącym systemie oszczędzania. Lecz fakt pobierania niedostatecznej pensji nie może być usprawiedliwieniem popełnianych nadużyć służbowych z chęci zysku.

Dlatego też — zdaniem naszem — władze kolejowe po zo rozwiniętem akcji, mającej na celu polepszenie bytu funkcjonarjuszów kolejowych, winny przystąpić do rewizji ich kwalifikacji moralnych, któraby zapobiegła konieczności masowego zwalniania nieumiennego, oraz działającego na szkodę skarbu i obywateli personelu.

Na zielonej granicy. Zostali zatrzymani przez Straż Celną, Władysław Ziora i Adam Szczech z gm. Rękozowice, którzy usiłowali nielegalnie przekroczyć granicę.

Został zatrzymany na rogatce granicznej Kazimierz Grabowski, który powracał z G. Śląska, nie posiadając dokumentów na prawo przekroczenia granicy.

ś. † p.

Stanisława ze Stalkowskich

Szaniawska

matka lekarza, była obywatelka ziemska.

Po krótkich cierpieniach zmarła dnia 12 b. m. przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 b. m. we środę o godz. 5 po poł. z domu żałoby przy ul. Kościuszki № 13 na cmentarz miejscowy. Nabożeństwo żałobne w kościele św. Rodziny w piątek o godz. 8 rano.

O czem zawiadamia rodzinę, znajomych i przyjaciół

SYN.

Ohydne morderstwo.

W Proszowicach, między sąsiadami T. Szczęsną a Józefem Kubackim wynikł spór o miedzę graniczną. K. uszkodził granicę w nocy z d. 13 na 14 maja, a następnego dnia Szczęsna zajęta była jej poprawianiem. Gdy zobaczył to 20-letni syn sąsiada Władysław Kubacki starał się przeszkodzić temu, na co znów zareagował również 20-letni syn Szczęsnej Mieczysław.

Zaperzony Kubacki uderzył Szczęsnego motyką w głowę, a gdy ranny, chwiejąc się i broczący krwią, podążał do domu, Kubacki go dopędził i zadał mu zakrzywionymi widłami kilka ciosów w głowę.

Władysław Szczęsny po dwóch godzinach męczarni zakończył życie. Mordercę osadzono w więzieniu.

Kradzież w kinie „Nowym“ W kino-teatrze „Nowym“ przy ul. Panny Marji nr. 43, ujawniono kradzież systematyczną różnych przedmiotów na sumę 24.000 mk. Oskarżony o kradzież szwajcar i żona jego Marjanna Organkowie zostali aresztowani.

Ujęcie niebezpiecznego złodzieja. Posterunek Pol. Państw. na stacji w Częstochowie zatrzymał w dniu 10 b. m. niebezpiecznego złodzieja kieszonkowego Jana Nalewajko, zam. w Częstochowie (Zawodzie) przy ulicy Bocianiej nr 19 w chwili gdy ten usiłował śpiącej pasażerce Józefie Zerge zam. w Radomiu wyciągnąć z za pończochy mk. 19,700.

Ofiary

(Złożone w Redakcji „Kurjera Częstoch.“)

Na repatrjantów M. P. 20,000 mk.

Biuro Sekretarjatu powiatowego Związku Ludowo-Narodowego i Zarządu Koła dzielnicy „Śródmieście“ (III aleja 62 m. 4) otwarte we wtorki, środy i piątki od g. 6—7 wiecz., a w niedzielę i święta od godz. 9 i pół do 11 rano.

Tabela loterji państwowej.

(nieurzędowa).

Druga klasa. — Pierwszy dzień.

Główniejsze wygrane.

Mk. 600.000 nr. 154092.

Mk. 300.000 nr. 96008

Mk. 100.000 nr 196199.

Mk. 50.000 nr. 75902 147588 178488.

Mk. 30.000 nr. 125696 187395.

Mk. 25.000 nr. 6436 137460 170394.

Mk. 20.000 nr. 5780 35009 76149 153208 165612.

Mk. 15.000 nr. 10672 17290 18103 2.699 12847 184115.

Mk. 10.000 nr. 3282 8130 9320 12332 25392 32479 37242 40404 42671 74542 77762 100278 108117 108614 110463 123525 128388 148557 163811 174374.

Ojciec 33 dzieci.

Matka liczy lat 35.

Pisma londyńskie podają ciekawą wiadomość o pewnym handlarzu mleka Bakerze, z Harlaamu, któremu narodziło się 33 dziecko. Matka ma 35 lat i jest siódmą żoną Bakera. Na liczne gratulacje odpowiedział Baker, że nie zamierza wcale rezygnować z pozostania ojcem w przyszłości, a liczba przybywających mu lat daje się mu odczuć jedynie w ten sposób, że coraz trudniej może pamiętać imiona i ilość dzieci.

—(o)—

Rozmaitości.

(—) Pięćdziesiąt cztery lata bezsenności. W Pittsburgu, w Stanach Zjednoczonych, zmarł w 82 roku życia weteran wojny secesyjnej, William Warner.

Człowiek ten cierpiał od 28 roku życia na bezsenność. Noce spędzał, drzemiąc w fotelu, snu jednak prawdziwego nie zaznał. Wszelkie środki nasenne nie działały na niego. Pomimo to cieszył się dobrem zdrowiem i dopiero przed dwoma laty zaniewidział.

Maturzyści i maturzystki szkół częstochowskich.

W miejscowych średnich zakładach naukowych zakończyły się egzamina maturalne.

Świadectwa dojrzałości otrzymali:

I-sze Gimnazjum Państwowe im. H. Sienkiewicza.

Bielobradek Tadeusz, Bomm Józef, Chmielewski Kazimierz, Ciepielewski Henryk, Landau Hipolit, Markowicz Salomon, Nowiński Jerzy, Peszke Andrzej, Planeta Jan, Polakowski Wacław, Psail Aleksander, Skerko Franciszek, Smuga Bronisław, Wajzner Jan, Wojak Stefan.

II-gie Gimnazjum Państwowe im. R. Traugutta.

Biłowicki Mieczysław, Broniatowski Józef, Ferencewicz Henryk, Gąsiorowski Kazimierz, Getyngier Ludwik, Glazer Dawid-Szyja, Grygosiński Mieczysław Felicjan, Grygosiński Kazimierz-Wiktor, Kozielewski Antoni, Kozielewski Leon-Marjan, Pakuła Franciszek, Pawelski Stefan, Trochimowski Mieczysław, Tyras Andrzej, Zalcman Bronisław, Znamierowski Bolesław-Józef, Zuchowski Józef.

I Gimn. Państwowe żeńskie.

Broniatowska Itta, Epsztejnówna Regina, Gelbardówna Aline, Gitlerówna Natalja, Głazkówna Marja, Golczewska Ewa, Heftkówna Anna, Jarocińska Teresa, Kartuzówna Balbina, Klawe Wanda, Kohnówna Lena, Kohnówna Zofja, Lipszycówna Lucyna, Mendelsonówna Gustawa, Rutkowska Marja, Szumacherówna Roma, Tomaszewska Henryka, Wejnsztokówna Marja.

Gimnazjum Humanistyczne Sióstr Nazaretanek.

Chrzanowska Marja, Fastówna Róża, Kekewska Marja, Kossowska Jadwiga, Krygier Natalja, Lewicka Kazimiera, Nadolna Irena, Pawelczakówna Eugenja, Pfabówna Halina, Pyrkoszówna Halina, Podgórska Kazimiera, Tucholska Stefanja, Tucholska Zofja, Wilkońska Marja.

Gimnazjum T. Buszówny.

Borkowska Marja, Wójcikowska Helena, Stefanowska Stefanja.

—:—

Maturzystom i maturzystkom szkół częstochowskich Redakcja „Kurjera“ przesyła najserdeczniejsze życzenia:

„Szczęść Boże!“, na nowej drodze życia!

Aforyzmy o kobietach.

(na sposób chiński).

Wszystko z dniem każdym przecież się starzeje,
Kobieta tylko ujmuje swe lata,
Znane to sprawy i stare to dzieje—
Wszystko z dniem każdym przecież się starzeje.
Ale kobieta, choć jej włos siwieje—
Zawsze chce błyszczeć młodością wśród świata,
Wszystko z dniem każdym przecież się starzeje.
Kobieta tylko ujmuje swe lata.

——

Chcesz ulać bajkę by poszła po świecie
Jak błyskawica, którą burza niesie
Zwierz się z czymś tylko poufnie kobiecie,
Chcesz ulać bajkę by poszła po świecie.
Lecz zwierz się przed nią w największym sekrecie,
To ruszą pytle—jak echa po lesie,
Chcesz ulać bajkę by poszła po świecie
Jak błyskawice, którą burza niesie.

Włodzimierz S. Popiel.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Fakt niżej opisany zdarzył się w drugi dzień Zielonych Świąt dn. 4 b. m. i podaję go dla przestrogi publiczności, udającej się w podróż pociągami z Częstochowy.

Oto, wykupiwszy tegoż dnia zawczasu bilet na pociąg pośpieszny, idący do Warszawy o godz. 11 m. 28, udałam się na peron, dokąd mnie nie chciano wpuścić jako posiadaczkę nieważnego na ten pociąg biletu. Prawie przemocą udałam się do biura pomocnika zawiadowcy, pełniącego podczas postoju tego pociągu służbę. Ten ostatni, obejrzawszy mój bilet, zaopinjował również, że on jest nieważny. Zapłaciwszy tyle, ile się należy za pociąg pośpieszny i wiedząc, że mam słuszność po swojej stronie, udałam się do funkcjonarjusza, stojącego przy wyjściu z poczekalni kl. 3-ej, który obejrzawszy bilet dokładnie, powiedział, że jestem w porządku i przepuścił mnie do pociągu. Konduktor również był tego zdania i dzięki temu pojechałam właściwym pociągiem.

Muszę nadmienić, że to wszystko miało miejsce, kiedy pociąg już był na stacji i gdybym nie zareagowała energicznie, zostałabym dzięki ignorancji personelu kolejowego z właściwym biletem do zwyczajnego pociągu, idącego znacznie później.

Czy nie byłoby więc pożądanem, żeby panowie urzędnicy, pełniący służbę, byli lepiej poinformowani i nie narażali pasażerów, zachowujących się najczęściej w takich wypadkach biernie, na dotkliwe nieraz straty, a wszystkich na podobne do wyżej opisanego kawały.

Z poważaniem

A. Austenowa.

Warszawa, 8 6. 22 r.

Zdaleka i zbliska.

— **Gdańsk szmugluje naftę do Polski.** Urzędnicy min. kolei żelaznych: Włodzimierz Koblewski i Alfons Zenowicz przytrzymali 5 maja 1922 r. na stacji kolejowej w Tczewie dwie cysterny, deklarowane z obszaru Rzeczypospolitej Polskiej jako próżne, a w rzeczywistości napełnione naftą które jako takie podlegały podatkowi konsumcyjnemu. Obu tym urzędnikom, na wniosek izby skarbowej w Grudziądzu, wypłacono nagrodę.

TEATR ODEON

ul. Panny Marji № 27.

Program od środy dn. 14 do soboty dn. 17-go Czerwca.

Ostatni seans o 10-ej wieczorem.

WYBITNE ARCYDZIEŁO SEZONU!!

Chórzystka z Eldorado

Potężny dramat życiowy w 6-ciu aktach.

W rolach głównych: Słynni w niezrównanych kreacjach swoich: **Asta Nielsen, Paweł Wegener, Marga Kierska, Max Landa.**

Ceny miejsc zniżone. Szczegóły w programach.

TEATR PARYSKI

ul. Panny Marji 19.

Program od soboty 10-go czerwca i dni następnych.

OSTATNIA ATRAKCJA PARYŻA!...

„SIOSTRY RYWALKI"

Dramat współczesny w 6 aktach francuskiej wytwórni Jupiter nagrodzony srebrnym medalem na wystawie w Grand-Palais w Paryżu.

W głównej roli znakomita **M. L. IRYBE,** którą jako wykonawczynię roli Tainit Zergi **w Atlantydzie** podziwiało 93 000 osób. — Obraz powyższy cieszył się niebywałym powodzeniem w pierwszorzędnym teatrze „Stylowym" w Warszawie.

Ilustracja muzyczna ściśle zastosowana do obrazu pod Dyr. p. J. BURSIKA.

KINO NOWY

Program od niedzieli 11 do środy 14 czerwca.

II-ga i ostatnia serja aktualnego obrazu

„W czem tkwi przyczyna Bolszewizmu" p. t. **NIEWINNA OFIARA** dalszy ciąg obrazu Taniec na Wulkanie.

Wielka i smutna prawda w 5 wielkich aktach rozgrywająca się w Petersburgu i przedstawiają nam życie przy wielkim dworze.

Powyższy obraz wskazuje jak naród uciemiężony w ciągu tyle set lat przez panujących pozbawiony oświaty i jakiejkolwiek kultury, znękany ciągłem prześladowaniem władz, które bez przyczyny wysyłały na Sybir tysiące ludzi, naród ocknął się i w zwierzęcy sposób mści się i w tem widzi swoją wolność. Pierwszy wybuch rewolucji, zabójstwo wielkiego księcia niewinna ofiara podburzonego tłumu.

Kino-teatr „LEGUN"

ul. Dąbrowskiego 12.

Program od środy 14 do soboty 17 czerwca włącznie.

NOWA PALESTYNA Zdjęcia z natury z roku 1920—21 r. Legjony żydowskie w Palestynie i wiele innych ciekawych zdjęć.

Ważne dla Panów!

W firmie

„Bławat"

I Aleja 14 (dom p. Frankego)

rozpoczęła się wyprzedaż kortów męskich na garnitury, spodnie i palta **po cenach najniższych.**

Swieżo nadeszły na sezon letni: zefiry, kretony, satyny, muśliny, batysty, etaminy we wszystkich kolorach i deseniach. Wielki wybór jedwabin i trykotin.

Aleksander Jaxa Dębicki

Geometra przysięgły

Kościuszki № 1, mieszkania 3.

Na mocy upoważnienia Ministerjum Robót Publicznych i Głównego Urzędu Ziemskiego, przyjmuje parcelacje, komassacje, podziały pastwisk i inne pomiarowe roboty.

Za **6500** Mk. na całe **ubranie** męskie z dobrego kortu

Za 2.000 Mk. na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7. Tel. 74.

Także nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Zródło Polskie

Jana Radziejewskiego

Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego.

poleca towary bławatne, konfekcyjne z fabryki „Częstochowianka" po cenach fabrycznych, gotowe suknie damskie, dziecięce, bieliznę, wyprawy do chrztu, duży wybór bluzek, fartuchów i pończoch.

Najlepsze źródło taniego kupna! Zwracać uwagę na adres!

Zawiadomienie.

do firmy

M. CZĘSTOCHOWSKIEGO

II-ga Aleja Nr. 25 (obok Kościuszki)

nadeszły na sezon letni wszelkiego rodzaju **etaminy, batysty, satyny, jedwabie, kretony, zefiry, płótna itp.** w wielkim wyborze po cenach najtańszych.

Dla urzędników duże ułatwienia w zakupach.

Korzystajcie z okazji. — Ceny konkurencyjne.

tylko u

M. Częstochowskiego

w II-ej Aleji № 25, telefon № 486

Djagnostyczno-leczniczy

Gabinet Rentgenowski

Dr. Arnold Bram

Częstochowa, Kościuszki № 1.

Telefon № 450.

Na sezon letni!

poleca

MAGAZYN BŁAWATNY

pod firmą

Kornberg i Szumacher

przy ul. **Panny Marji № 11,** (Aleja 1) w podwórzu parter, vis a vis bramy.

Etaminy desen. podw. szer. od mk. 2500 metr.

Kretony „ „ 575 „

zefiry koszulowe „ 450 „

Batysty „ „ 650 „

oraz wielki wybór wełen, bostonów, satyn i płótna widzewskie i żyrardowskie

po cenach fabrycznych!

TAPETY

pokojowe

w wielkim wyborze.

Przyjmujemy wszelkie roboty malarskie i tapetowanie

po cenach przystępnych.

Gostyński i Opoczyński

ul. Piłsudskiego 25.

(vis a vis stacji).

Oddział w Łodzi ul. Zielona 19.

MATURZYSTA

I-go Gimn. Państwowego

poszukuje kondycji na wsi. Oferty nadsyłać do Admin. „Kurjera".

Fabryka papy dachowej

M. BEMA w Częstochowie

Olsztyńska № 1.

(Zawodzie, w byłej kwasiarni)

poleca w najlepszym gatunku po cenach przystępnych: **papę, smołę czeską preparowaną karbolineum etc.**

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł od i 2—7 wiecz. Telefon 250

DOKTÓR

PAWEŁ BONIATOWSKI

ul. Panny Marji 21 (obok teatru Paryskiego)

choroby weneryczne i skórne

Przyjmuje od 9 — 12 i od 4 — 7 po poł.

Panie od 12 — 1 w południe.

Poszukuję się garażu na automobil ciężarowy na kilka miesięcy. Oferty do Wydziału Handlowego Sejmiku, Dąbrowskiego 4

Do sprzedania maszyna do szycia Singera. Wiadomość u p. Chadzińskiego, Dąbrowskiego L. 11.

Zgubiono dowód osobisty wydany przez gminę Praszka oraz świadectwo kwalifikacyjne, świadectwo moralności i zezwolenie na wydanie paszportu przez PKU. w Grudziądzu na imię Rocha Polaka.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Częstochowie na nazwisko Michalczyka Franciszka.

Przegląd **Judaistyczny** prenumeratę przyjmuje Biuro Dzienników, Kościuszki 11.

Bryczki dwie do sprzedania i uprząż. Wiadomość I Aleja N. 6 m 36.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ"